

[O kategoryzacji sÅ³w kilka](#)

Kategoria : [Mam zdanie i nie waham siÄ go uÅ¼yÄ](#)

Magda Jaraszkiwicz 24.04.2009 11:00

Kryteria i kategoryzacja sama w sobie wzbudzajÄ duÅ¼e kontrowersje. Nic w tym dziwnego, wszak czÄsto ludzie w taki sposób reagujÄ na coÅ nowego, nieznanego. PojawiajÄ siÄ pytania "dlaczego?" "a po co nam to?", "co to zmieni?".

SÄ osoby, które twierdzÄ, Å nie zmotywuje to ani ich, ani ich druÅ¼yn do wiÄkszej aktywnoÅci i lepszej pracy. CzÄsto jednak ci sami ludzie twierdzÄ teÅ, Å stopnie i sprawnoÅci harcerskie nie sÄ im potrzebne. Czyli coÅ z nimi nie tak...

Dla mnie waÅnym argumentem jest fakt, Å kategoryzacja druÅ¼yn wodnych i Åeglarskich nie postrzega nic (albo prawie nic) w sposób iloÅciowy, tylko w sposób jakoÅciowy: nie ILE tylko JAK. MyÅlÄ, Å to spostrzeÅenie w ostatnim czasie rozwiaÅo wiele wÄtpliwoÅci i równoczeÅnie sprawiÅo, Å nasi druÅ¼ynowi zaczÄli postrzegaÄ kategoryzacjÄ bardziej przychylnym okiem. ChoÄ na pewno nie do koÅca, bo wiadomo: to "coÅ nowego, nieznanego"..

WyszczegÅnione w kategoryzacji kryteria odpowiadajÄ naszym wyobraÅeniom, jeÅeli myÅlimy o zakresie, w którym dziaÅajÄ nasze druÅ¼yny wodne. W dotychczasowych dyskusjach nie pojawiaÅy siÄ pomysÅy ich rozszerzenia, ani zmniejszenia. A takie gÅosy pojawiÅyby siÄ same z siebie, gdyby zaistniaÅa potrzeba.

UwaÅamy natomiast, Å podane przy kaÅdym punkcie przykÅady dziaÅaÅ powinny byÄ poszerzone i wzbogacone. Przyda siÄ to zwÅaszcza mniej doÅwiadczoneym druÅ¼ynowym, którzy jeszcze nie posiadajÄ zbyt duÅego bagaÅu doÅwiadczeÅ, albo nie rozwinÄli siÄ jeszcze pod wzglÄdem kreatywnego myÅlenia.

Dobry przykÅad moÅe wiÄcej dziaÅaÄ, niÅ najlepiej sformuÅowane kryterium. Ludzie czÄsto skupiajÄ swojÄ uwagÄ na czymÅ "abstrakcyjnym" (zaskakujÄcym, nie z tego Åwiata). To dlatego w punkcie o sÅuÅbie harcerze przechodzÄ nad stwierdzeniu o "akcjach uÅwiadomiamajÄcych zagroÅenia Årodowiska wodnego";. ZatrzymujÄ siÄ za to za skrÅtem "np." wiÄc "truciele rzek" robiÄ furorÄ we wszystkich Årodowiskach, z którymi rozmawiam na ten

temat. Odpowiednio bogate i szerokie zobrazowanie każdego kryterium może zadziałać inspirująco na drużynowych na pewno "ta cała kategoryzacja" zyskałaby w ich oczach, zarówno tych bardziej doświadczonych, jak i mniej.

W rozmowach często pojawia się stwierdzenie "nie no, fajna sprawa, ale dla nas nie do osiągnięcia". I nie chodzi tu o brak chęci czy motywacji do pracy, tylko fizyczny brak możliwości. Jeśli np. zastanawiamy się nad punktem poruszającym kwestie podejmowania pracy przy sprzęcie wodnym, na którym realizowane są zajęcia i szkolenia, to możemy spotkać się ze stwierdzeniem:

"My nie posiadamy żadnego sprzętu, a jeżeli chodzi o dbanie o sprzęt wycarterowany, to robimy to po to, aby było na jachcie bezpiecznie i żeby mogli nam oddać całą kaucję. A już na pewno nie robimy tego chętnie".

Możemy przyjąć, że w tym przypadku intencją jest, aby drużyna dążyła do tego, by pozyskać swój sprzęt. Jednak to właśnie się równie z innymi rzeczami - jak utrzymanie, wynajęcie pomieszczenia, gdzie sprzęt będzie przechowywany itd. - nie zawsze będądącymi w zasięgu drużyny. A przecie jest to wymóg dla drużyny wodnej.

Zastanawialiśmy się także nad punktem o umundurowaniu. Oczywiście každy z nas z zapartym tchem czeka na nowy regulamin mundurowy, ale w takim razie dopóki go nie ma [jest, stary wciąż obowiązuje w części dotyczącej specjalności - przyp. red.], to kategoryzacja nie może wejść w życie. Albo należy ustalić, że ten punkt omijamy.

Ostatnia sprawa, jaką chciałbym poruszyć, to wcześniej wspomniany "system oceniania". Skoro nie ilościowy, a jakościowy... czyli właśnie jak? Będzie to subiektywna ocena "kogoś mądrego"?

"Zaśóamy, że na 15 punktów będzie spełniać 6, 4 w poziomie, a tych pozostałych 5 nie; czasami z mojej winy, czasami z braku możliwości. To będzie w porządku, czy nie?
Czy moja drużyna będzie nadal nosić granatowe mundury, czy kupujemy już zielone i szare?
Czy w ogóle coś innego się jeszcze stanie?"

Myślę, że pytanie o ocenę jest jednym z najbardziej niepokojących i drażniących niejednego drużynowego, a nawet co bardziej opiekuńczego szczerpowego.

Ogólnie kategoryzacja została przyjęta u nas w Retmanacie dość pozytywnie, nie wzbudza specjalnie dużych sprzeciwów i przyznaliśmy zgodnie, że jak ktoś chce założyć drużynę wodną albo gdzieś się pogubić na swojej drodze, to taki dokument jest dla niego "przewodnikiem". Tylko warto by było przemyśleć poważsze problemy oraz merytoryczne zmiany w niektórych punktach..

pwd. Magda Jaraszkiwicz HO
Hufiec ZHP Łódź-Polesie